Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 259 Lwów, Środa dnia 12 Listopada 1924 Rok XLII



PRENUMERATA: Miesięcznie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow. 17 gr.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15 Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

## PODZIĘKOWANIE.

**Wielce Szanownemu GRONU NAUCZYCIELSKIEMU SZKOŁY JORDANOWSKIEJ we Lwowie.**

Pomimo tak krótkiego czasu, bo zaledwie trzy miesiące minęło, a nasz syn TADEUSZ OJAK, rozwinął się umysłowo do nie poznania, przeto czujemy się zobowiązani podziękować za opiekę, słowami: „Bóg zapłać!".

Z głębokiem poważaniem

8278 RODZICE, z dalekich kresów.

## Dzisiejszy numer zawiera:



### REDUKCJE W BIURACH WOJSKOWYCH.

Warszawa, 10. listopada. Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, w min. spraw wojsk. od dnia 1. stycznia 1925 zostanie znacznie zredukowany personel kancelaryjny we wszystkich departamentach; ogółem przeznaczonych jest do zredukowania około 450 kancelistów.

—x—

# Dymisja gen. Śmigłego nieprzyjęta.

## Dowódcą O. K. Przemyśl gen. Fara.

Warszawa, 10. listopada. Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, kontrasygnowany przez prezydenta ministrów, zwolnił w dniu dzisiejszym generała dywizji Franciszka Latinika ze stanowiska dowódcy okręgu korpusu przemyskiego, mianując równocześnie dotychczasowego dowódcę dywizji w Przemyślu generała dywizji Wacława Farę, dowódcą tego okręgu. Równocześnie generał Latinik otrzymał urlop emerytalny celem przeprowadzenia spensjonowania go, cała zaś sprawa przemyska została oddana sądowi honorowemu dla generałów. Przytem minister spraw wojskowych załatwił odmownie podanie inspektora armji generała Rydza Śmigłego, który prosił o zwolnienie go z wojska. (Pat.)

# Cel podróży gen. Sikorskiego osiągnięty.

## Uzgodnienie współpracy pokojowej i wojskowej.

Warszawa, 10 listopada. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski udzielił P. A. T-cznej następujących wyjaśnień:

Rozmowy prowadzone w Paryżu dotyczyły z jednej strony uzgodnienia poglądów w przystosowaniu istniejących pomiędzy nami a Francją stosunków, opartych między innemi na trwałej i żywotnej wspólnocie wzajemnego bezpieczeństwa obu państw z tokiem uchwał i dążeń V. zebrania Ligi Narodów. Ponadto miałem sposobność poruszyć i omówić w Paryżu cały szereg spraw aktualnych zasadniczej i praktycznej natury, wynikających z naszej wspólnej, pokojowej, w dziedzinie wojskowej współpracy z Francją, która dla nikogo nie jest tajną. W omawianych tam sprawach znalazło się również zagadnienie budowy i fortyfikacji portów w Gdyni. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rząd polski, mając trudności w Gdańsku, uzupełnia swój dostęp do morza, budując port w Gdyni. Oto dlaczego interesowałem się urządzeniami nowoczesnego portu francuskiego. (Pat.)

# Walka z drożyzną.

## O rozwój konkurencji.

Od szeregu lat prowadzą wszystkie rządy państw europejskich walkę z drożyzną. Badanie przebiegu i form tych walk bardzo jest pouczające; uderza jednak przedewszystkiem fakt, że żadne pośrednie czy bezpośrednie rozporządzenia nie potrafiły osiągnąć celu. Przeciwnie nawet: papierowe ustawy wywoływały zawsze zamieszanie i chaos, z którego łatwo korzystać mogła spekulacja, będąca zresztą drobnym czynnikiem wzrostu drożyzny.

Wskazywano już niejednokrotnie, że problem wzrostu cen, bez względu na to, czy łączy się z dewaluacją pieniądza, czy też przedstawia się niezależnie od tego — jest niesłychanie zawikłany, a składając się z niezmiernej ilości czynników, wśród których niemożliwością jest odróżnić przyczyny od skutków, tworzy błędne koło. Z koła tego wyjść niepodobna, jeśli się chce usunąć tylko te czynniki, które w danym momencie przy powierzchownej obserwacji, będącej prawie zawsze pod wpływem sugestji tłumu, wydają się nam jako istotne.

Dzisiejsza organizacja życia gospodarczego nie jest jakimś przypadkowem zjawiskiem, lecz wypływem istotnym ustroju i psychologji współczesnego społeczeństwa. Jak długo ten ustrój opierać się będzie o zasady kapitalistyczne, nie wiadomo; tymczasem jednak musi się bezwzględnie uznać fakt jego istnienia, a walcząc z ujemnemi objawami obecnej organizacji, ma się do wyboru: albo przystąpić do zwalenia obecnego ustroju (co konsekwentnie uczynili bolszewicy w początkach swego istnienia) albo też iść w kierunku zdrowego rozwoju obecnych form życia ekonomicznego. Jakiekolwiek łączenie dwóch odrębnych zasad, polegające na kompromisie między obecnym a pożądanym stanem rzeczy, jest bezmyślnością, upozorowaną systemem ewolucji. Skutki zaś takiej taktyki dają się dziś w całej Europie odczuwać.

Jedną z zasadniczych podstaw ustroju kapitalistycznego jest wolna konkurencja. Z faktem tym bezwzględnie należy się pogodzić, gdyż wszelkie ograniczenia wolnej konkurencji, bez naruszenia innych podstaw ustroju kapitalistycznego, prowadzą (jak wykazała praktyka) do rozstroju gospodarczego, tajnej spekulacji, sztucznych wahań popytu i podaży i do łączącego się z tem wzrostu drożyzny.

Obecna nowa fala drożyzny w Polsce, tem groźniejsza, że ujawniająca się przy równoczesnej pewnej stabilizacji waluty, kazała rządowi polskiemu zająć się jak najpoważniej tą sprawą grożącą wprost całemu dziełu sanacji.

W tych dniach ma być zorganizowane w Warszawie Biuro badania cen, którego zadaniem będzie podawanie do wiadomości cen normalnych różnych towarów i świadczeń. Biuro to, złożone z przedstawicieli społeczeństwa oraz wszystkich gałęzi wytwórczych i pracy będzie miało możność odegrania ogromnej roli, o ile pójdzie w kierunku ustalenia norm i rozporządzeń, lecz w kierunku ułatwiania konkurencji w najszerszym tego słowa znaczeniu, wykazując równocześnie szkodliwość wszystkich związków, cechów, kartelów itd. tak często przez rząd popieranych, a które z założenia swego muszą godzić we wszystkich obywateli, jako konsumentów.

Akcja rozwoju konkurencji ma w Polsce drogę ułatwioną. W pierwszym rzędzie poparcie ruchu spółdzielczego, przez wzmocnienie zdolności kooperatyw, może przynieść najlepsze wyniki. Tyczy się to tak spółdzielni handlowych, jak i wytwórczych, którym należy wszelkiemi sposobami ułatwić zetknięcie się bezpośrednie z konsumentem. Nie mniej ważną jednak rzeczą jest ścisłe badanie metod wytwórczych całego polskiego przemysłu; popieranie przedsiębiorstw, nie idących pozytywnie w kierunku obniżenia kosztów produkcji, było największem złem naszej polityki gospodarczej.

Oczywiście żaden organ rządowy i społeczny nie będzie miał możności zaradzenia złemu. Pomóc sobie może tylko samo społeczeństwo. Lecz dobrze zorganizowana instytucja, w rodzaju biura badania cen, może z pożytkiem społeczeństwu wskazać należytą drogę.

Quis.



# Sprawa posła Dąbskiego.

## Sąd marszałkowski.

Warszawa, 10. listopada. Tel. wł. (Wł. D.) Sąd marszałkowski w sejmie powołany do zbadania zarzutów stawianych posłowi Dąbskiemu z powodu działalności Zw. Handlowego Rolników Polskich, składa się z posłów Jerzego Zdziechowskiego przewodn. komisji budżet. (Z. L. N.) i posła dra Zygm. Marka przewodn. komisji prawniczej (P. P. S.) jako arbitrów i posła Chacińskiego (Ch. D.) jako superarbitra.

—x—

### UCZCZENIE PAMIĘCI POSŁA JODKI-NARKIEWICZA.

Warszawa, 10. listopada. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu wczorajszym odbyła się tu w sali Muzeum przem. i handlu uroczysta akademja żałobna, poświęcona pamięci zmarłego przed 2 tygodniami Witolda Jodki-Narkiewicza, byłego posła pełnomocnego w Rydze. Akademja została urządzona staraniem P. P. S., której Witołd Jodko-Narkiewicz był twórcą i założycielem. Sala Muzeum przem. i handlu była przepełniona publicznością, która przybyła uczcić jednego z najzasłużeńszych bojowników polskiego socjalizmu; akademji przewodniczył sen. Bolesław Limanowski, który też pierwszy zabrał głos i wezwał zebranych do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie. W czasie przerwy między przemówieniami poszczególnych mówców były wykonane produkcje artystyczne przez artystów scen warszawskich.

# Ur, miasto księżyca.

Z opowiadań biblijnych wiemy, że ojciec Abrahama, Terach, wyprowadził się wraz z całą rodziną z miasta Ur i przeniósł się do ziemi Kanaan. Starożytność często wspomina o tem mieście, jako o jednem z najstarszych na ziemi. Olbrzymie ruiny miasta Ur sterczały przez cały szereg wieków, budząc podziw i ciekawość pokoleń.

Wiadomem było, że miasto Ur zbudowali Chaldejczycy, naród astrologów i wróżbitów. Chaldejski kalendarz księżycowy cieszył się tak wielką popularnością, że nawet aleksandryjscy uczeni i rzymscy chronologowie opierali swe obliczenia na perjodach chaldejskich. Cicero powiada, że jeden z chaldejskich astrologów, niejaki Asthanes, przybył wraz z Kserksem do Hellady i dał Grekom początki astronomji.

Nikomu jednak ze starożytnych nie przyszło do głowy zaglądnąć do ruin sędziwego Ur. Dopiero w wieku 17 Włoch Pietro della Valle, przyniósł pierwszy do Europy wiadomość, że olbrzymie zwaliska nad Eufratem kryją w sobie tajemnicę prastarego miasta Ur. Pierwsze jednak kroki do odkopania Ur dał założyciel assyrologji Rawlinson. Roboty szły jednak ciężko, gdyż na wiosnę teren jest zupełnie zalany wodą, a w innych porach jest tak gorąco, że żaden Europejczyk nie może sobie pozwolić na dłuższy pobyt, tembardziej, że zbójeckie plemiona Beduinów czyha ją na życie człowieka.

Pierwszy plan ruin zdołał wyznaczyć Taylor w r. 1854, ale pierwsze systematyczne roboty rozpoczęły się dopiero przed rokiem. Wykopaliska prowadzi obecnie Muzeum brytyjskie wspólnie z uniwersytetem amerykańskim we Filadelji.

Dotychczasowe rezultaty przedstawiają się imponująco. Odkopano święty temenos, obejmujący 7 hektarów przestrzeni, otoczony olbrzymim podwójnym murem. Odsłonięto kolosalną podbudowę świątynię księżyca. Sama podbudowa zajmuje przestrzeń 27 arów i jest wysoką na 18 metrów. Na tej podbudowie wspierały się dalsze coraz to mniejsze piętra, które jednak, chociaż późniejsze, gorzej się zachowały. Ku zdumieniu archeologów spostrzeżono, że do tej podbudowy prowadzi kolumnada, zjawisko architektoniczne, uważane dotychczas za oryginalny twór ducha helleńskiego. Z zabytków pisma klinowego okazuje się, że czasy największej świetności miasta Ur przypadają na okres 3 dynasji (2292 – 2186 r. Chr.) i że olbrzymi podwójny mur o 6 potężnych bramach zbudował pierwszy z dynastji, władca Ar — Nammu. W zwaliskach znaleziono liczne przedmioty ze złota, kamieni i terakotty, oraz całą statystykę świątyni i astronomiczne obserwacje kapłanów.

Dzięki niezmordowanym wysiłkom archeologów mityczna kraina astronomów, astrologów i wykładaczy snów wyłania się z pod ziemi, odsłaniając historji nowe horyzonty. Wydarte zazdrosnej ziemi tajemnice pozwolą historykom sięgnąć okiem w przeszłość aż po czasy wielkiego potopu.

Materjał naukowy jeszcze nie został opracowany i dopiero po ukończeniu robót będą nam mogli uczeni powiedzieć, czy prawdą jest „że miasto Ur mo e się nadal chlubić" iż pierwsze powstało po potopie świata.

Dotychczas wiemy przynajmniej tyle, że olbrzymia świątynia księżyca była nietylko miejscem kultu, ale także i obserwatorjum astronomicznem, gdzie obliczono pierwsze zaćmienia księżyca i gdzie nawiązano kontakt z światami istniejącymi poza naszym globem. Iz. K.

—oxo—

# Stosunki polsko-gdańskie.

## Orzeczenie komisarza Ligi Narodów.

**Gdańsk**, 10 listopada. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał kilka orzeczeń w sprawach polsko-gdańskich. Pierwsze orzeczenie dotyczy budowy promu, łączącego miasto z Holmem. Sprawę tę omówić ma rząd polski z Radą portową. Druga decyzja dotyczy ceł. W myśl orzeczenia komisarza Ligi Narod., polska ustawa celna oraz polskie rozporządzenia celne są bezwzględnie wiążące również i dla Gdańska. O ile chodzi o stosowanie ceł wywozowych, któreby miały charakter prohibicyjny dla wytworów własnych Gdańska, rolnictwa, przemysłu i rzemiósł, rząd gdański jest uprawniony prosić rząd polski o rozważenie sposobu stosowania tych ceł. Rząd polski winien stosować wobec firm gdańskich te same ułatwienia zagraniczne, jakie stosuje wobec firm polskich. Trzecie orzeczenie dotyczy ratyfikacji umów polsko-gdańkich. Wreszcie ostatnie orzeczenie dotyczy przydzielenia obywateli gdańskich jako urzędników do konsulatów Rzeczypospolitej. Komisarz postanawia, jak to ustala już konwencja polsko-gdańska z października b. r., że Polska zobowiązana jest ponosić koszty, wynikające z przydzielenia gdańskich obywateli do konsulatów polskich, jednak wolne miasto Gdańsk w każdym poszczególnym wypadku musi udowonić, że istotnie ważne interesy Gdańska wymagają przydzielenia obywateli gdańskich do danego konsulatu polskiego. (Pat.)

—x—

# Z Jugosławji.

## Rozpisanie wyborów. — Sprawa Radicza.

**Białogród**, 10 listopada. O godz. 10.30 prezes Jowanowicz otworzył posiedzenie Skupczyny, stwierdzając niepowodzenie misji utworzenia gabinetu koncentracyjnego oraz zawiadamiając o zamianowaniu nowego gabinetu. Przedstawiciel prezydenta ministrów poseł Marko Trifkowicz odczytał następnie dekret królewski o rozwiązaniu Skupczyny i o rozpisaniu wyborów na dzień 8 lutego. (Pat.)

**Białogród**, 10 listopada. Dziennik „Wrema" twierdzi, że rząd jugosłowiański ma zamiar wytoczyć Radiczowi proces o zdradę stanu niezwłocznie po rozwiązaniu parlamentu. Wiadomość o ucieczce Radicza okazała się nieprawdziwą. (Pat.)

—oxo—

### KONFERENCJE MINISTRÓW.

**Warszawa**, 10. listopada. Tel. wł. (Wł. D.) W prezydjum Rady ministrów odbywały się wczoraj narady z min. Skrzyńskim i min. Sikorskim. Tematem obrad były wyniki misji gen. Sikorskiego w Paryżu, oraz sprawy gdańskie i mające się rozpocząć rokowania o ustawach z Rzeszą niemiecką i Czechosłowacją, jak również i ogólna sytuacja polityczna.

### UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

**Warszawa**, 10 listopada. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10 bm. powzięła między innemi uchwały: określiła mnożne dla emerytów, projekt zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu gruntu pod budowę dojazdu do dworca na stacji Zagożdżon na szlaku Demblin-Radom, projekt ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźctwa, projekt noweli do ustawy o monopolu spirytusowym, projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o podatku dochodowym, projekt ustawy o ratyfikacji konwencji między Rzeczpospolitą polską a Rzeszą niemiecką, dotyczącej obywatelstwa i opcji wraz z protokołem końcowym, podpisanym w Wiedniu 30 sierpnia b. r. (Pat.)

### NOWE AMBASADY.

**Warszawa**, 10. listopada. Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, Republiki połudn. Ameryki nawiązały rokowania z rządem polskim celem przemianowania swych poselstw w Warszawie na ambasady.

### SZULERNIA W DOMU FUNKCJONARJUSZA POLICJI.

**Warszawa**, 10 listopada. Policja wykryła hazardową grę w karty w lokalu zajmowanym przez niejakiego Turnfelda, referenta komendy głównej policji państw. Prócz organizatora szulerni Bronza, zatrzymano 12 osób, które pociągnięto do odpowiedzialności. Gości domu gry obsługiwał samochód prezydenta miasta, którego szofer znalazł sobie w ten sposób dodatkowy zarobek. (AW.)

### NIE ZAPOMNĄ O ŚLĄSKU.

**Berlin**, 10. listopada. Dziś rozpoczął się obchód t. zw. Tygodnia Górnego Śląska. W przemówieniu, wygłoszonem przez prezydenta Ebertha, powiedziano między innemi, że Niemcy nigdy nie zapomną o bólu, zadanym im przez oderwanie tej części kraju niemieckiego. Niemiecka część Górnego Śląska zawsze może liczyć na specjalną opiekę rządu Rzeszy. (Pat.)

—x—

### ROKOWANIA NIEMIECKO-BELGIJSKIE.

**Berlin**, 10. listopada. Rokowania handlowe niemiecko-belgijskie, przerwane 21. września zostały dziś podjęte na nowo. Biuro Reutera komunikuje, że dzisiejsza dyskusja doprowadziła do znacznego zbliżenia punktu widzenia obu stron. (Pat.)

### SYTUACJA PRZESILENIOWA W AUSTRJI.

**Wiedeń**, 10 listopada. Na najbliższem posiedzeniu Rady Narodowej, które odbędzie się we wtorek, kanclerz Seipel zgłosi oficjalnie swą dymisję. Obecny skład partyj w parlamencie wskazuje na to, że rząd zostanie wybrany ponownie. W komunikacie urzędowym zdementowano dziś wiadomość, jakoby kierownictwo kolei spoczywało w ręku pozostałych w komisji zarządzającej przedstawicieli organizacyj kolejowych, gdyż prezydent Republiki nie udzielił jeszcze odpowiedzi na prośbę o dymisję prezydenta komisji Guenthera. Miarodajne czynniki dementują również wiadomość o rzekomej interwencji rządu włoskiego w sprawie komunikacji tranzytowej między Włochami a Niemcami przez Austrję. (AW.)

### NIEPOKOJE W HISZPANJI.

**Wiedeń**, 10 listopada. Cenzura hiszpańska nie przypuszcza wiadomości, dlatego brak bliższych szczegółów o zamachu na dyrektorjat Primo di Rivery, który zamierzały wywołać uzbrojone bandy. Wczorajsze dzienniki stwierdziły, że Barcelona jest widownią krwawych starć między anarchistami a regularnymi wojskami hiszpańskiemi. Wiadomości ze źródeł angielskich opiewają, że uzbrojone bandy zaatakowały szereg koszar i że w Barcelonie został ogłoszony stan oblężenia. (Pat.)

## Spostrzeżenia meteorologiczne

**Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk**

| 10. listopada | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie pow. | 743·2 mm | 741·4 mm | 740·3 mm |
| Temperatura | — 3·6°C | + 5·6° C | + 2·3°C |
| Kierunek wiatru | cisza | cisza | SE |
| Prędk. wiatr. | — | — | 8 |

Temperatura najwyższa + 6·2, najniższa — 3·6
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda.

—oxo—

Sprawy nauczycielskie.

# Zgromadzenie nauczycielstwa Lwowa i pow. lwowskiego.

Dnia 9 bm. odbyło się Nadzw. Walne Zgromadzenie „Ogniska" miejscowego Związku P. N. S. P. we Lwowie, na którem zebrało się liczne nauczycielstwo Lwowa i powiatu lwowsk. Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów na VI-ty Zjazd do Warszawy, które przyjęto do wiadomości, postanowiono jednomyślnie wpłacać 1% daniny od poborów na rzecz budującego się sanatorjum w Zakopanem.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał następny punkt porządku dziennego, omawiający sprawy redukcji i stosunków, jakie zapanowały w Kuratorjum i niektórych Radach szkolnych.

Sprawy te referowali posłowie: Malik, Smulikowski i Wojtowicz. W referatach i dyskusji wyliczano cały szereg faktów niesprawiedliwego protekcjonalnego traktowania spraw nauczycielskich, przyczem podkreślono, iż nie są to sporadyczne fakty, lecz system i wpływy partyjne u władz szkolnych.

Po kilkugodzinnych obradach przyjęto następujące rezolucje:

1) Nadzw. Walne Zebranie członków Z. P. N. S. P. we Lwowie, zwraca się do zarządu głównego z apelem, ażeby zebrał materjały dotyczące redukcji i zużytkował je za pośrednictwem parlamentarnego koła nauczycielskiego w ciałach ustawodawczych i u najwyższych władz szkolnych a przedstawiwszy szkodliwość tych zarządzeń, wykazał niesprawiedliwe, protekcyjne i partyjne traktowanie spraw nauczycielskich w szczególności na terytorjum lwowsk. Kuratorjum szkolnego.

2) Walne Zgromadzenie domaga się częstej kontroli działalności władz szkolnych pierwszej i drugiej instancji przez najwyższe organa tychże, tudzież przewidzianej ustawy Rad szkolnych powiatowych, któreby zapewniły czynnikom obywatelskim i nauczycielskim współudział i poznanie całej działalności władz szkolnych.

# Z Uniwersytetu lud. im. Mickiewicza.

### WYKŁAD PROF. ERNSTA: „JAK POWSTAŁ ŚWIAT"

Wykład prof. Ernsta w sali Muzeum przemysłowego był prawdziwym sukcesem Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza. Publiczność, składająca się przeważnie z młodzieży, cisnęła się do sali zwartą ławą, tak, że wiele osób musiało odejść z niczem, gdyż zabrakło nietylko biletów, ale nawet miejsca na sali. Jest to dowodem, że Lwów interesuje się nietylko kinami i wesołemi widowiskami i że program tegorocznych wykładów Uniwersytetu ludowego obejmujący cykl „Wszechświat i człowiek" spotkał się z uznaniem i zaciekawieniem szerokich mas.

Fakt to tembardziej godny uwagi, że dziedzina astronomji, geologji nauk z niemi, związanych są tematem bardzo pociągającym dla niektórych umysłów, ale nie cieszą się zwyczajnie wielkiem zainteresowaniem ogółu. Prof. Ernst jednak w wykładzie swym p. t. „Jak powstał świat?" liczył się z tym momentem i przechodząc od zagadnienia istoty kuli ziemskiej, systemu słonecznego, układów gwiazdowych i całego wszechświata, jaki umysł ludzki przy pomocy istniejących środków wyobrazić sobie zdołał, do hypotezy Laplace'a o powstawaniu ciał niebieskich — mówił zarówno popularnie dla ludzi, którym ten temat mógł być bardzo daleki, jak też zajmująco dla jednostek, pamiętających o budowie wszechświata jeszcze z ławy szkolnej. Słuchacze, oderwani od codziennych spraw naszego liliputiego światka, biegli myślą za słowem prelegenta w nie zmierzone przestrzenie, starali się ogarnąć wyobraźnią owe miljardy wirujących w nich światów, którym umysł człowieka usiłuje wydrzeć tajemnice istnienia i czując nicość ludzkiego żywota, musieli zarazem podziwiać genjalność jego mózgu i potęgę nauki.

Następny wykład prof. Ernsta, w którym prelegent wyjaśni hypotezę o powstawaniu słońc, odbędzie się jutro. **M. H.**

—oxo—

## Pościg za bandytami na kresach.

Jak donoszą z Brześcia, władze bezpieczeństwa aresztowały we wsi Woroszewa sześciu podejrzanych o udział w organizowaniu band dywersyjnych. Jeden z nich jest sekretarzem klubu białoruskiego w Noroszczy. Podejrzywają ich także o udział w napadzie na pociąg pod Leśną.

Po porozumieniu się z dowódcą okręgu Nr. IX. wojewoda nowogrodzki, gen. Januszajtis, objął rozkazodawstwo nad całą grupą pościgową pułk. Wierzkowskiego. Banda, po przedarciu się przez rzekę Szczarę w sile 30 ludzi i 2 furmanek, pomiędzy Załużem a Horodyszczem, osiągnąwszy linię bagien, rozbiegła się, pozostawiając wśród rozmaitych przedmiotów aparat podsłuchowy. — Wskazywałoby to na dobre wyekwipowanie przez sowiety band dywersyjnych. Pościg ułański, idący śladem bandy, natrafił na niedogaszone ognisko, przy którem znaleziono rozcięty but i skrawawione szmaty.

Natychmiast wydano zarządzenia odcięcia bandytom wszystkich przejść od strony wschodniej. Pościg trwa. Wyniki ostateczne nie są jeszcze znane.

## Olbrzymie nadużycia w P. K. O.

W Warszawie wykryto bandę oszustów, którzy dopuścili się nadużyć na kilkaset tysięcy złotych na szkodę Pocztowej Kasy Oszczędności. Dnia 3. z. m. wywiadowcy urzędu śledczego przy lustracji lokalów publicznych spotkali w jednej z kawiarń trzech zagadkowych osobników, od których zażądali legitymacji. Przy rewizji najbardziej podejrzanego z nich, Lubowskiego, znaleziono dwa fałszywe paszporty. Po śledztwie dwóch z nich, tj. Olszewskiego i Jola uwolniono, Lubowskiego zaś zatrzymano.

Następnego dnia zgłosił się do urzędu śledczego kupiec Gutman, który wyraził obawę co do transakcji, zawartej z nieznanymi mu bliżej rzekomymi agentami firm krakowskich. Ludzie ci zakupili u niego znaczną ilość wyrobów skórzanych za przekazy P. K. O., przyczem Gutman oddał im znaczną kwotę pieniężną jako resztę, ponieważ przekazy opiewały na wyższą sumę. Okazało się, że ci sami „panowie“ dokonali podobnych transakcji także z innemi firmami i że trzej podejrzani bywalcy należą do tej afery.

Rzekomi przedstawiciele firm krakowskich mieli w dniu 4. bm. zgłosić się do firmy „Opus“ w celu zakupu bielizny. Oczekiwali ich już tam jednak agenci urzędu śledczego i po załatwieniu „interesu“ aresztowali braci Stefana i Jana Olszewskich z Będzina, którzy przybyli w imieniu bandy oszustów. Ustalono przy śledztwie, że na czele tej szajki stoją Franciszek Kiedroń, kasjer P. K. O. w Będzinie Józef Kibel, kasjer P. K. O. w Cieszynie, który wysyłał fałszywe przekazy. Kibel miał w mieszkaniu dwie drukarnie ruchome i zapas stempli pocztowych dla podrabiania przekazów z rozmaitych miejscowości. Podrobione przekazy Kiedroń i Kibel wrzucali do worków pocztowych.

Agenci śledczy, wysłani na miejsce, przywieźli do Warszawy kolekcję czcionek, stempli i pieczęci, oraz zapas ubrań, obuwia, woliz i innych, wyłudzonych od kupców towarów. Pochwycono też szereg przekazów, wysłanych pod adresem kupców. Podczas aresztowania Kibel usiłował popełnić samobójstwo. Bandę oszustów, złożoną z 5 osób, odstawiono do aresztów w Warszawie. Sumy, pobrane zapomocą fałszywych przekazów, idą w setki tysięcy złotych.

### SUKCES POLSKIEGO MUZYKA W DANJI.

**Kopenhaga, 10 listopada.** Wczoraj w królewskiej operze w Kopenhadze w obecności króla, dworu, ministrów oraz wybitnych osobistości, odbyła się premjera „P.Twardowskiego“ Różyckiego. Wspaniała wystawa baletu Uhlendera oraz orkiestra dra Höhlberga, odniosły niebywałe powodzenie, które przeszło wszelkie oczekiwania. (Pat.)

—oxo—

## Uczczenie śp. Konstantego Wojciechowskiego.

Staraniem sekcji polonistycznej T. N. S. W. odbyła się onegdaj w południe w auli gimnazjum im. Batorego uroczysta akademja ku czci ś. p. Konstantego Wojciechowskiego, uczonego, krytyka i literata, a zarazem dyrektora tego zakładu. Zagaił zebranie prezes zarządu okręg. T. N. S. W. prof. Oziębły, kreśląc zarys pracy i zasług zmarłego dla dobra Towarzystwa. W imieniu władz naczelnych hołd cieniom niestrudzonego pracownika na polu nauki kurator Sobiński, który odczytał telegram ministra W. R. i O. P. i w serdecznych słowach dał obraz jasnej postaci tego, którego znał mowca blizko najpierw jaki kolegę na studjach uniwersyteckich, później jako przyjaciela i towarzysza pracy zawodowej. Owoce pracy ś. p. Wojciechowskiego w dziedzinie nauki i literatury polskiej omówił w pięknem przemówieniu prof. Kleiner, zasługi na polu skolnictwa scharakteryzował prof. Balicki. Nakoniec prof. Skulski wygłosił referat o znakomitem dziele Wojciechowskiego: „Język polski, wskazówki metodyczne“. Akademję uroz maiciły śpiewy chórów szkolnych, żeńskiego pod batutą prof. Adamczaka i męskiego prof. Kurzbaurewej. W uroczystości wziął udział niemal cały lwowski świat naukowy.

### Z sali koncertowej.

## Wacław Kochański - Emanuel Feuermann.

W tegorocznym koncercie lwowskim Wacława Kochańskiego najważniejszym punktem programu był Brahmsa koncert skrzypcowy. Dzieło to wykonane bez orkiestry traci wiele, mimo, że akompanjament fortepianowy spoczywał w niezawodnych rękach cenionej pianistki p. Heleny Ottawowej. Lecz i w tych ramach potrafił W. Kochański wydobyć z utworu dużo barw i wyrazu. Szczególnie miejsca liryczne przemawiały silnie do słuchaczy. Znane zalety gry jego: nieskazitelna czystość i słodycz tonu wystąpiły w całej pełni w utworach nowszych (Chanssona „Poeme“, C. Scotta i in.) Technika swą zaimponował Kochański przedewszystkiem w koncercie Brahmsa, następnie w „Rondo capricioso“ Saint-Saënsa, w kompozycji Kreislera i w licznych naddatkach.

Pni Helena Ottawowa, której przypadł tym razem m. i. niezwykle trudny akompanjament koncertu Brahmsa, wtórowała jak zwykle subtelnie i artystycznie.

W tym samym tygodniu wystąpił wiolonczelista Emanuel Feuermann. O grze jego można wyrazić się jak najpochlebniej. Obok wysokiej i niezawodnej techniki, ważnym czynnikiem jego interpretacji jest strona intelektualna. Feuermann gra ze smakiem artystycznym, wnika w styl utworów, działa na słuchacza siłą wyrazu i uczucia. Pierwszą część wieczoru zajęły: R. Straussa Sonata F-dur i Saint-Saënsa Koncert a-moll. Brawurowem wykoniem tych utworów zdobył sobie Feuermann całą publiczność. Nastrój potęgował się w części drugiej, złożonej z kompozycji drobniejszych, częściowo z transkrypcji z literatury skrzypcowej. „Air“ Bacha, grane na wiolonczeli nie brzmi tak wzniośle, jak w wykonaniu skrzypcowem (na strunie G.) Dalsze utwory: Couperina „Les cherubins“, Tartiniego warjacje w przeróbce Feuermanna, oraz trzy ostatnie utwory programowe okazały kunszt Feuermanna w jak najlepszem świetle.

Dobrym akompanjatorem by. p. dr. Henryk Günsberg.

**Dr. Adam Sołtys.**

## Agitacja sowiecka wśród młodzieży białoruskiej.

**Uniwersytet sowiecki ściąga młodzież szkół polskich.** Komisarjat ludowy oświaty Białorusi sowieckiej nakazał przyjąć w poczet słuchaczy uniwersytetu państwowego w Mińsku na koszt państwowy grupę abiturjentów średnich szkół białoruskich w Polsce. Przy przejściu granicy mieli oni oświadczyć, iż pragną kształcić się w państwie sowieckiem, nie mogąc uczęszczać do wyższych szkół w Polsce.

### Sprawy urzędnicze.

## Ze stałej delegacji pracowników państwowych.

Na ostatniem posiedzeniu uchwalono: 1) współpracować nadal ze związkiem stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych województwa lwowskiego, do którego wyznaczono delegata, 2) przedłożyć rządowi memorjał, żądający uwzględnienia zasadniczych postulatów p. p. a między innymi awansu automatycznego, minimum egzystencji dla pracowników najniższych w opracować się mającym nowym projekcie ustawy uposażeniowej, oraz powołania delegatów, celem wypowiedzenia się w sprawie tego projektu.

Walne zgromadzenie stałej delegacji pp. odbędzie się w niedzielę 23 bm. o g. 10 rano w sali rozpraw sądu okręg. karnego we Lwowie przy ul. Batorego l. 3. I. p. z porządkiem dziennym: 1. sprawozdanie Wydziału (administracyjne i kasowe), 2. sprawa dalszej działalności, 3. ustalenie wysokości wkładek, 4. wybór komisji rewizyjnej i trzech członków, 5. wnioski i interpelacje.

Po walnem zgromadzeniu odbędzie się konstytuujące posiedzenie wydziału z wyborami do wydziału wykonawczego.

## Z całej Polski.

**— Na budowę Muzeum Narodowego w Warszawie** przewiduje magistrat tamtejszy w budżecie na 1925 r. 500.000 zł. a to na rozpoczęcie robót odpowiednich.

**— Dla teatru „Reduta“** w Warszawie magistrat tamtejszy przyznał na r. 1925 subwencję 18.000 zł.

— Ruch towarowy na kolejach polskich zwiększył się w ostatnich miesiącach br.

**— Wyrok śmierci.** W Stryju stracono na skutek wyroku sądu doraźnego Mikołaja Fedeczkę, za dokonanie zamachu morderczego w celu rabunkowym w Grabowie koło Doliny, na osobie nauczycielki Melanji Bułówney, która opiekowała się Fedeczkiem i żywiła go, gdy jako chłopiec uczęszczał do szkoły. P. Bułówna leży ciężko chora w szpitalu.

**— Zapotrzebowanie robotników do Francji.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy przyjmuje zgłoszenia górników, robotnic rolnych, mydlarzy i olejarzy do Francji.

**— Rozprawa przeciw b. dyrektorowi** banku Wandzlowi w Krakowie odroczona została na czas nieograniczony, ponieważ znawcy ksiąg i bankowości zażądali dłuższego czasu celem zbadania ksiąg banku.

**— W sprawie afery cukrowej Grotowskiego** w Krakowie nastąpić mają dalsze aresztowania. Śledztwo potrwa czas dłuższy z powodu przesłuchiwania świadków po za Krakowem.

**— Komunikacja samolotowa** z Warszawy do Łodzi ma zostać otwartą. Jednorazowa podróż kosztować będzie 20 zł. Samoloty kursować będą 3 razy dziennie.

**— Napadu bandyckiego na urząd pocztowy** w Śremie (wojew. Poznańskie) dokonało 4 bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci sterroryzowali kasjera i zrabowali z kasy gotówkę 22.000 zł. Obława nie dała żadnego wyniku.

**— Regularny odlot samolotu osobowego na** linji Paryż—Warszawa—Wilno—Moskwa rozpoczął się 9 bm.

**— Wielka kradzież w Łodzi.** Przez dziurę wywierconą w suficie dostali się od strychu złodzieje do kancelarji firmy „Przemysł Jedwabny“ w Łodzi przy ul. Cegielnianej l. 13. Złodzieje dostawszy się następnie do magazynu, wynieśli 38 sztuk rozmaitych materji jedwabnych, wartości około 10.000 zł. Wszczęte za złodziejami poszukiwania, nie dały dotychczas rezultatu.

**— Kasę sądu okręgowego** okradziono w Kaliszu. Sprawcy rozbili kasę pancerną i zabrali z niej oprócz depozytów pieniężnych i papierów wartościowych, liczne dowody rzeczowe odnoszące się do toczących w sądzie spraw karnych. Z tego powodu nie będzie się mogło odbyć wiele rozpraw karnych, co do których skutkiem dokonanej kradzieży brak jest obecnie dowodów rzeczowych.

—oxo—

# KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Marcina b.; gr. kat. Anastazji. Jutro rz. kat. Marcina; gr. kat. Zynowija. — Wschód słońca 6·31; zachód 3·47.

### Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.

Wtorek „Trubadur“.

Środa Wielki koncert ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu Chopina.

Czwartek „Komisarz sowiecki“ (50 prc. zniżki, abonament ważny).

Piątek „Cyrulik sewilski“.

Sobota o g. 3 pop. „Chory z urojenia“ — wieczór „Salome“.

Niedziela o g. 3 pop. „Cnory z urojenia“ — wieczór „Cyrulik sewilski“.

### Teatr Mały.

Wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela „Prawo pocałunku“.

### Teatr Nowości.

Wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela „Hrabina Marica“.

### Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

**Kinoteatry:**

„**APOLLO**“ „Dziecko cyrku“.

„**Kopernik**“ i „**Marysienka**“: „Osma żona Sinobrodego“.

„**CHIMERA**“. Zemsta z za grobu.

„**PASAŻ**“: Od niedzieli „W szponach warszawskich apaszy“ (Niewoinica miłości).

„**FATAMORGANA**“, „Ci, którzy żyją po śmierci.

**Biuro Koncertowe M. Tuerka.** Dziś wtorek: Wieczór pieśni Zofji DREXLER-Pasławskiej.

Piątek 14. listopada: Zespół „Filharmoników“ wiedeńskich.

Piątek 18. listopada: LEW SIROTA Pianista. 8287

## Ze Lwowa.

— (m) **Plaga żebractwa.** Od pewnego czasu naprzykrza się we Lwowie po ulicach taka masa żebraków, że spotykanie ich jest dla kulturalnego przechodnia istną przykrością. Nie tłumiąc w sobie bynajmniej uczucia litości dla nędzy i kalectwa, czuje jednak każdy człowiek o nieco rozwiniętych pojęciach życia społecznego, że miłosierdzie i pomoc dla nieszczęśliwych nie w tej formie powinny się wyrażać. Ale bolączka ta nie jest bynajmniej specjalnością Lwowa. Żebractwo w Polsce jest poprostu przysłowiowe. Jeszcze przed wojną nazwali Niemcy Kraków „ein Bettlerstadt“. Po wojnie stosunki te może jeszcze się pogorszyły. Magistrat m. Warszawy, która widocznie także dotknięta jest plagą żebractwa, obmyśla obecnie środki jej zwalczania i zamierza wprowadzić w życie projekt b. prez. miasta Drzewieckiego, oparty na udzielaniu żebrakom zamiast jałmużny pieniężnej, bonów, z którymi ubodzy mają się zwracać do urzędu opieki. Byłoby dobrze, gdyby i nasz magistrat pomyślał o lwowskich żebrakach.

— **Cena cygar.** Z powodu informacji niektórych pism, iż polski monopol tytoniowy po objęciu fabryki cygar w Bydgoszczy podwyższył ceny cygar o 100%, dyrekcja monopolu tytoniowego wyjaśnia, iż cennik detaliczny sprzedaży wyrobów tytoniowych od dnia 10 września pozostaje bez zmiany i jakichkolwiekbądź zwyżek cen poszczególnych gatunków nie wprowadza. W sprzedaży jedynie znalazły się nowe gatunki cygar, nieustępujące jakością najlepszym fabrykatom zagranicznym, sprzedawanym dotychczas nielegalnie po cenach bardzo wygórowanych. — Ustalone dla tych nowych gatunków cygar ceny, zresztą w stosunku do cygar importowanych bardzo niskie, chronią palaczy cygar przed niesumiennym wyzyskiem nielegalnego handlu pokątnego.

— **Nagła śmierć repatrjanta.** W sobotę zmarł nagle repatrjant Bolesław Bourdon, liczący lat 43. Pochodził z Przemyśla. Przed wojną ukończył akademię górniczą w Leoben. Z niewoli rosyjskiej powrócił przed kilku miesiącami do Lwowa i nie znalazłszy żadnego zajęcia, popadł w nędzę.

— **Pod koła tramwaju** dostał się skutkiem własnej nieostrożności przechodzący ul Zamarstynowską obok domu pod l. 30, Piotr Bazyniuk, lat 43, dozorca domu przy ul. Balonowej l. 16. Koła wozu połamały mu obie nogi i tak ciężko potłukły na całem ciele, że biedaka w stanie groźnym i bez przytomności odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **Zaginięcie dziewczęcia.** Znikanie dzieci w wieku od 10 do 15 lat w naszem mieście zaczyna przybierać zastraszające niemal rozmiary. Wczoraj znów zawiadomili rodzice policję o zaginięciu 13-letniej Olgi Rubel, uczenicy V kl. szkoły im. Szaszkiewicza, zam. w Zamarstynowie. Mała Olga wyszła jeszcze w dniu 5. bm. do szkoły i dotychczas nie wróciła.

— **Dziecko żywcem zakopała.** 28-letnia służąca, Olga Brzezicka rodem z Pietrycz w pow. Złoczowskim, zam. przy ul. Szajnochy l. 3, powiła 17. września nieślubne dziecko płci żeńskiej. Po wyjściu ze szpitala Brzezicka zamieszkała wraz z dzieckiem u dozorczyni przy ulicy Szajnochy l. 6, Pauliny Drewniak. Według zeznań Drewniakowej, dziecko było zupełnie zdrowe. Przed kilku dniami Brzezicka wzięła dziecko i wyniosła z domu; w jakiś czas później powróciła sama. Zawiadomiona o tem policja wszczęła śledztwo, które w rezultacie wykryło, że zbrodnicza matka wyniosła dziecko na cmentarz Kleparowski i tam je żywcem zakopała. Brzezicką, przyznającą się do winy, aresztowano i odstawiono do więzienia sądu okr.

**Awantura na zabawie.** Na wieczorku tanecznym urządzonym przez związek murarzy w sali ich stowarzyszenia, mieszczącego się przy ul. Chłowej, doszło do wielkiej awantury pomiędzy Mikołajem Hawynem monterem a zarobnikiem Andrzejem Telegą. Z niewiadomej przyczyny pobili się nożami. Obu awanturników zamknięto w aresztach polic.

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w miejskiej kolei elektr.** Scyzoryk, parasol damski, parasol męski, rękawiczka, laska, parasolka damska, suknia, torebka portfel zawierający pieniądze, portfel zawierający pieniądze, legitymacja, cwikier i zapiski, torebkę zawierającą drobnostki, pugilares zawierający pieniądze.

## Z całego świata.

— **Liczba zredukowanych w Niemczech urzędników bankowych** wynosi dwieście tysięcy.

— **W 15 sekundach naokoło świata.** Z okazji wystawy radjowej w N. Jorku, urządzono następujący rekord. Puszczono literę S w kierunku wschodnim a literę O w kierunku zachodnim. — S wróciło o ½ sekundy predzej od O. Cały proces trwał 15 sekund.

— **Silne trzęsienie ziemi** zniszczyło miasto Saluterre des Magos, położone 20 km od Lizbony. Trzęsienie ziemi dało się odczuć także w Lizbonie i wywołało wielką panikę wśród ludności, która przepędziła całą noc poza miastem w otwartem polu. (Pat.)

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wieczór autorski Jana Zahradnika.** Staraniem Czytelni Akademickiej odbędzie się w piątek 14 bm. w sali własnej przy ul. Łozińskiego 7 wieczór autorski Jana Zahradnika. Program obejmuje wiersze częściowo nieogłoszone drukiem, które odczyta autor. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety w cenie 2 i 1 zł. wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a) a w dzień wieczoru od godz. 7 przy kasie.

— **Zebranie tygodniowe.** We środę 12 listopada br o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się w Polskiem Tow. Politechnicznem zebranie tygodniowe, na którem p. inż. major-pilot Tadeusz Wereszczyński wygłosi odczyt p. t.: „Fotografja lotnicza dla celów pomiarowych“. Członkowie Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej państwa i goście mile widziani.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 11 listopada br. o godz. 18-tej w Instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: prof. M. T. Huber wykład p. t. Z kongresu mechaniki stosowanej w Delft i Zjazdu polskich fizyków w Krakowie. Goście mile widziani.

— **Wysprzedane dwa ostatnie przedstawienia „Komisarza sowieckiego“**, skłoniły dyrekcję teatrów do dania jeszcze jednego przedstawienia tej sensacyjnej sztuki Czirikowa we czwartek, 13. bm. Na to przedstawienie bilety wstępu będą zniżone do połowy, a abonament będzie ważny. Ponieważ „Komisarz“ bezwarunkowo musi już zejść z afisza, winni ci wszyscy, którzy nie mogli otrzymać dotąd biletów, jawić się wcześnie w kasach teatralnych.

— **Wielki koncert symfoniczny.** W środę, 12. bm. ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu Chopina odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 7 wieczorem Wielki Koncert, na który złożą się utwory Żeleńskiego, Noskowskiego, oraz nieśmiertelne utwory Chopina. Słowo wstępne wypowie dr. A. Mitscha. Udział w koncercie biorą: znakomita pianistka Helena Ottawowa, primadonna opery Fr. Platówna, oraz pełna orkiestra operowa pod batutą Milana Zuny. Abonament będzie ważny.

— **„Chory z urojenia“.** W sobotę o godz. 3-ciej popoł. „Chory z urojenia“ Moliera dla młodzieży szkolnej. Bilety wcześniej do nabycia przy ul. Fredry l. 3, I p.

— **Staraniem Okręgowego Koła Tow. Wiedzy Wojskowej** odbędzie się w okresie zimowym 1924 szereg odczytów z dziedziny wiedzy wojskowej i ogólnej. Odczyty odbywać się będą w każdy czwartek punktualnie o godz. 17,30 w wielkiej sali Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1. I. p. z następującym programem do świąt Bożego Narodzenia: 13 listopada: „Henryk Sienkiewicz“ — prelegent prof. Kucharski; 20 listopada: „O kawalerji“ — prelegent gen. dyw. Malczewski; 27 listopada: „Polska a morze“ — kpt. w rez. prof. dr. Rogowski; 4 grudnia: „System poborowy w Polsce“ — prelegent mjr. Kadernuszka; 11 grudnia: „Z dziejów inżynierji w Polsce“ — prelegent dr. Czołowski; 10 grudnia: „Teorja względności Einsteina“ — prelegent prof. dr. Huber.

Oficerowie rezerwy i nieczynni są na te odczyty proszeni. Jako goście mogą brać udział w tych odczytach stali goście Ogniska, wzgl. na odczyt zaproszeni. Dalszy program na czas od świąt Bożego Narożenia do końca kwietnia zostanie w swoim czasie ogłoszony.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału historyczno-filozof. odbędzie się w środę dnia 12. XI. 1924 o godz. 5 pop. w Seminarjum prof. Abrahama (stary gmach uniwersytetu ul. Mikołaja I p.), na porządku dziennym: odczyt prof. Stanisława Zakrzewskiego: Nowe uwagi o przywileju praskim z r. 1086.

**Do wszystkich emerytów Małopolski!** Stosownie do uchwały wielkiego wiecu z dnia 5 bm. podaje „Centralne Stowarzyszenie emerytów, inwalidów, wdów i sierót, po pracownikach P. K. P. oraz państwowych i wojskowych we Lwowie, do wiadomości, że wszelkie korespondencje, przekazy, informacje i pisemne zgłoszenia na członków, adresować należy tylko do Centrali tego Stowarz. Lwów, ul. Dekierta boczna 10. Otwarcie i adres rozszerzonego lokalu, na zebrania, wpisy, obrady i poradę prawną, ogłoszone będzie w dniach najbliższych.

Roczna wkładka od osoby 2 zł. i 50 gr. wpisowe.

## Z dziedziny wynalazków.

# Nowy przewrót w żegludze.

Inżynier Flettner wynalazł nowy rodzaj siły popędowej dla okrętów, która niebawem zastąpi żagle, ale uczyni zbytecznem utrzymywanie licznej obsługi żaglowej. Na kanale koło Kiel stoi już gotowy model nowego typu i odbywa próbne przejażdżki. Nowy okręt ma na pokładzie dwie stalowe wirujące wieże. Wieże te mają kształt cylindra i są na 11 m wysokie. Ściana stalowa cylindra posiada zaledwie 2 mm grubości a średnica jej wynosi 3 m. Zapomocą niewielkiego motoru, cylindry wykonywują około 100 obrotów na minutę. Wirujące cylindry wyzyskują kierunek wiatru i dają siłę 15 razy większą od siły żaglowej. Ponieważ do obsługi wieży wystarczy zaledwie jeden człowiek, przeto koszta komunikacji spadają od 50—80%. Jeżeli eksperyment Flettnera się powiedzie, wyrosną wkrótce na wszystkich statkach wirujące wieże, które będą pomagać zmęczonym motorom. Na dzień 21 listopada w Berlinie zapowiedziany jest wykład, na którym sam wynalazca da naukowe i fachowe wyjaśnienia w sprawie wyzyskania siły wiatru zapomocą wież wirujących.

## O opiekę nad zwierzętami.

**Do przyjaciół zwierząt.** Towarzystwo Opieki nad zwierzętami zwraca się do publiczności, aby w często zdarzających się wypadkach nieludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami, dręczenia i męczenia ich — osobliwie koni, wiozących nadmierne ciężary i katowanych przez srogich woźniców — nie patrzyła na to ale natychmiast sama reagowała lub zwracała się o interwencję do posterunkowych ewentualnie wnosiła pisemne zażalenia do komisarjatu Policji, za pośrednictwem najbliższych posterunkowych (bez koperty i marki pocztowej), którzy pisma te doręczą odnośnym komisarjatom. — Policja wymierza dręczycielom zwierząt kary, bez wzywania na rozprawę podpisanych na zażaleniu członków Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

Zwraca się zarazem uwagę, że należy zmienić dotychczas praktykowany sposób zrzucania węgla z wozów — przez wyjmowanie bocznych desek, wskutek czego wysypany węgiel utrudnia koniom wyciągnięcie wozu. Zaradzić temu można wyjmując deski w tylnej części wozu i tą stroną wysypując węgiel.

Towarzystwo konstatuje z przykrością — że mimo wszystkie zarządzenia zwiększa się liczba psów bezdomnych, mrących z głodu i braku opieki. — Opłata obecna od 1 psa 25 złp. — od 2-go psa 50 złp, — od 3-go 100 złp.; pies łańcuchowy wolny od opłaty.

Przypomina się przytem zakaz policyjny trzymania na uwięzi psów i kotów na zimnie i wypędzania ich na noc na mróz.

Tow. apeluje o zapisywanie się na członków wkładka wynosi 2 złp. rocznie. Adres Biura Tow. ul. Zamojskiego 11 I. p. od 4-5-tej.

## Sprawy popisowych.

**Rejestracja.** Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1904 a stale zamieszkałych w gminie Lwowa, by w celu zarejestrowania jawili się we właściwym Komisarjacie dzielnicowym w godzinach urzędowych a to najdalej do dnia 15 stycznia 1925 z następującymi dokumentami: 1) metryka urodzenia, 2) karta policyjno-meldunkowa; 3) ostatniem świadectwem szkolnem (słuchacze wyższych uczelni z indeksem).

Rejestracji nie podlegają ci mężczyźni rocznika 1904, którzy posiadają prawomocne dokumenty stwierdzające ich obywatelstwo obcego państwa.

W końcu Magistrat poucza interesowanych, że winni już teraz zaopatrzyć się w „dowów osobisty", który to dokument wymagany będzie przy następnym przeglądzie rocznika 1904.

**Małżeństwa popisowych.** Popisowi w czasie między poborem tj. uznania ich przez Komisję Przeglądową za zdatnych, aż do chwili wcielenia ich do szeregów jako żołnierzy, zezwoleń władz wojskowych na zawarcie związków małżeńskich nie potrzebują. Zawarcie małżeństwa przez popisowego przed wstąpieniem do służby wojskowej, nie daje prawa do odroczenia służby wojskowej ani też prawa do żadnych świadczeń ze Skarbu Państwa na rzecz rodziny.

## Z sali sądowej.

### Rozbójniczy mord z r. 1917.

Wczoraj zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciw 55-letniemu Tymkowi Magierowskiemu, rolnikowi w Czestyniach, którego oskarżono o rozbójniczy mord, dokonany w grudniu 1917 r. w Nowym Stawie. Padł wówczas ofiarą morderstwa — jak donosiliśmy — Kość Trembacz, który był towarzyszem oskarżonego w wielu wyprawach złodziejskich. Sprawca napadł go wieczorem znienacka i obuchem siekiery zadał kilkanaście uderzeń tak, że połamał mu żebra, oderwał płat płuca, również oderwał lewy obojczyk od mostka, poczem trupa zawiózł na tor kolejowy i ułożył na szynach. Wczoraj przemawiał najpierw prok. dr. Laskowski, domagając się od ławy przysięgłych uznania oskarżonego winnym zbrodni morderstwa, zaś obrońca dr. Herschthal opierając się na orzeczeniu znawców lekarzy, iż ciosy musiało zadać śp. Trembaczowi więcej sprawców, udowodnił, że oskarżony nie mógł sam dokonać morderstwa. Sędziowie przysięgli potwierdzili 8 głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa. Trybunał skazał Magierowskiego na karę śmierci przez powieszenie, korzystając jednak z amnestji, zamienił karę śmierci na 15-letnie więzienie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

# KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 10 listopada.

+ **Polsko-czeskie rokowania handlowe** rozpocząć się mają 15 bm.

+ **Na targu mięsa wołowego w Warszawie** tendencja zniżkowa.

+ **Polskie składy zbożowe w Gdańsku.** Związek synd. i stowarzyszenie rolnicze „Kooperacja rolna" przystępuje do budowy wielkich magazynów zbożowych w Gdańsku.

+ **Pożyczki lombardowe P. K. O.** Z Warszawy donoszą, że od 9 bm. obniżyła P. K. O. stopę procentową od lombardów z 2 i pół na 2 prc. Udzielanie kredytów na akcje w wysokości 40 do 50 proc. wartości według kursu urzędowego a na akcje Banku Polskiego do 70 proc.

+ **Pożyczka polska w Ameryce.** Z Nowego Jorku donoszą, że przedstawiciele polscy traktują z bankami w Ameryce celem ożywienia kredytu w Polsce o wypuszczeniu pożyczki od 25 do 50 miljonów dolarów która ma być zabezpieczona na całym przemyśle polskim tak samo jak pożyczka niemiecka wedle planu Dawera. Podobno widoki pożyczki są dobre gdyż finansiści amerykańscy pragną uruchomić kapitały, nagromadzone po wojnie, które leżą obecnie bezczynnie.

+ **Krajowa wystawa Drobiu, gołębi i królików** we Lwowie, odbędzie się 7, 8 i 9 grudnia 1924 r. W dniach wystawy demonstrowane będą masowe wzloty gołębi pocztowych Komitet wystawy dysponuje już licznymi odznaczeniami Rządu i Centralnych organizacji rolniczych, udzielonymi mn na nagrody dla wyróżnionych wystawców. Programy wystawy i warunki wzięcia w niej udziału wysyła komitet (Lwów, ul. Kopernika 20.)

+ **Fabryka „Zawiercie"** ma zostać uruchomioną z końcem bm., znajdzie w niej pracę około 4000 robotników.

+ **Fabryki budowy lokomotyw** otrzymać mają większe zamówienia z Jugosławji, która w r. 1925 będzie musiała naprawiać kilkaset lokomotyw. Naprawa odbywała się dotychczas na Węgrzech.

+ **Akcyzy i monopole.** W ciągu 10 miesięcy od stycznia do końca października br. wpływy z podatków doszły do sumy preliminowanej na cały rok, wpływy zaś z monopolów państwowych, osiągnięte od początku roku do końca października przewyższyły sumy preliminowane na rok z górą o 20 miljonów zł. Wedle przewidywań departamentu akcyz i monopolów do końca roku nadwyżka wpływów z podatków pośrednich i z monopoli państwowych ponad kwotę preliminowaną wyniesie około 100 milj. zł. (AW.)

+ **Sprawy celne.** Departament ceł przystępuje do organizacji centralnej szkoły straży celnej. Szkoła ta ma na celu wyszkolenie personalu dotychczasowego i przysporzenie nowych sił, potrzebnych do racjonalnego rozwoju nadzoru celnego.

W związku z tem, iż w połowie czerwca roku przyszłego wygasają przepisy o bezcłowym obrocie na Górnym Śląsku, departament ceł opracowuje projekty budowy urzędów celnych na Górnym Śląsku. (AW.)

### GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty na przedgiełdzie były wczoraj minimalne przy bardzo słabem zainteresowaniu. Większa część papierów w zaniedbaniu. Transakcje Gazami zach. po 2.90, Gazoliną po 1.80 do 1.90, Jaworznem po 15.15 do 15.20. Schöna kupowano po 64, za Gazy wsch. żądano 12.75, za Przeworsk 280 bez transakcji. Kursa innych papierów również słabe, przy małej ilości transakcji. Kursa akcji kotowanych chwiejne. Obroty bardzo małe.

Płacono pod koniec za: Zieleniewskiego 9.75, Tespy 3.60, Parowozy 0.33, Ćmielów 0.47, Chybie 6.45, Chodorów 5.20, Browary 7.90, Bank Przemysłowy 0.37. W akcjach handlowych sporadyczna transakcja, Tehate po 2.15.

Waluty utrzymane. Londyn poszukiwany. Obroty dość liczne przy małem zaofiarowaniu. Tendencja chwiejna. Usposobienie bezochotne.

### OBROTY W AKCJACH.

**Kotowane:** Hipoteczny 0.57, 0.59, Przemysłowy 0.36, 0.37, Zarobkowy 6.75, Browary 7.80, 7.85. 7.90. Chodorów 5.25, 5.20, Chybie 6.50. 6.45, Cegielski 0.65, 0.61, 0.63, Ćmielów 0.47, Lokomotywy 0.45, Oikos 2.10, 2.05, Parowozy 0.33, Pol. Nafta 0.49. 0.50, Siersza g. 4.05, 4.00, Tehate 2.15, Tespy 3.55, 3.60, Zieleniewski 9.60, 9.75.

**Niekotowane:** Ziemian 0.11, Gazy zach. 2.90, Gazolina 1.80, 1.85, 1.90, Brugger 0.31, 0.32, Jaworzno (25) 15.20, 15.15, (drobne) 16.60, Hurt. Kol. 0.70, Len 0.51, Lignosa 32.00, Lesienice 1.30, Olkusz 0.75, Radziwiłł 1.45, Schön 64.00, Węglówki 0.02, 0.02 1/4, 0.02.

* * *

**W obrotach prywatnych** poza giełdą była wczoraj tendencja zniżkowa.

Dolary amer. 5.19 do 5.19 i pół, dolary kanadyjskie 5.02 do 5.04, korony czeskie 0.15 i pół do do 0. 15 3/4, franki szwajc. 0.27 i pół do 0.28 i pół, franki szwajc. 0.97 i pół do 0.98, funty szterl. 23.30 do 23.50.

**Złoto:** 20 kor. 21.70 do 21.90, 20 frank. 19.80 do 20.00, 20 mark. 23.30 do 23. 40, 10 rubli 27.20 do 27.40.

**Srebro:** kor. austr. 0.44½ do 0.44¾; 5 kor. austr. 2.30 do 2.32, guldeny 1.20 do 1.22, ruble 1.85 do 1.90, srebrne kopiejki za rubel 0.85 do 0.90.

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz 5.80, B. dla Handlu i przem. 1,10, B. Kredytowy warsz. 0.30, B. Handlowy warsz. 6,30, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 2,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 0,00, B. Zachodni 1,80, B. Zw. Ziemian 0,20, Cerata 0,41, Tespy 3,85, Kijewski 0,25, Puls 0,00, Welt 0,00 Will 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,20, Czersk 0,58, Częstocice 2,00, Gosławice 2,10 Michałów 0,00, Cukier 3,95, Węgiel 3,00. Pol. Nafta 0,51 Brugger 00,00, Nobel 1,75, Cegielski 0,62, Modrzejów V. 4,95, V-0.00, Norblin 0,96, Ostrowieckie 6,07, Parowozy 0,00 Pocisk 1,20, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 2,19 Ursus 0,00, Zieleniewski 9,70, Zawiercie 23,00, Żyrardów 14.80 Borkowski 1,06, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 5,00, Spiess 0,00, Siła Światło 0,48, Firley 0,00, Łazy 0,14, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,65, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 1,34, 0,00, Konopie 0,00, Strem 00,00, Zgierz 2,40, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,40, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 0,00, Brovn Boveri 1,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja bez zmiany. (AW)

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 104,40—105,02. Złoty 104,98—105,52, N. Jork 0,0 00 0,0000. Londyn 25,10 Paryż 00,00 00,00 Szwajcarja 00 ,00-00,00 Niemcy 000,000-00 ,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 259 | Lwów 10 listopada | Warszawa 10 listopada | Zurych 10 listopada |
|---|---|---|---|
| | Dewizy | | |
| 100 złotych | | — 00 — | 100·00 |
| 1 funt ang. | — | 23·88 | 23·88 |
| 100 frs franc. | — | 27·30 | 27·27 |
| 100 fr. szwaj. | — | 100·00 | 100·00 |
| 100 frc. belg. | — | 25·00 | 24·90 |
| 100 K czesk. | —·— | 15·48 | 15·45 |
| 100 K węg. | — | 0,00 | 0·0000 |
| 100000 k aust | — | 7·32½ | 7·3 |
| 100 M niem. | — | 00000 | 1·23 |
| 1 Dolar am. | — | 5·18½ | 5·19 |
| 100 Lir wł. | 0·00—0·00 | 22·30 | 22·30 |
| 100 Lei rum. | 00·00 | 0·00 | 2·90 |
| 100 guld. hol. | — | 207·50 | 000·00 |
| 100 K norw. | — | —·— | 75·25 |
| 100 K dnńsk. | — | — — | 91·00 |
| 100 K szw. | — | 000·00 | 139·60 |
| Hiszpanja | — | | 70·30 |
| Belgrad | | | 7·47 |
| Pożycz. złota | | 6·40 | |
| Poż. kolej. | | 8·80 | |
| Bony złote | | 0·95 | |
| Miljonówka | | 0·74 | |
| | | (AW) | (AW) |

—oxo—

## Zapiski.

**Bluszczu Nr. 45, artykuł wstępny pt. „O niejasności pojęć moralnych" omawia smutne objawy szerzącego się u nas zagmatwania pojęć w dziedzinie etyki, w dziale beletrystycznym, prócz stałego dodatku powieściowego, czytamy: piękną nowelkę Zofji R. Nałkowskiej pt. „Kania", z cyklu „opowieści zwierzęcych" tej wysoce utalentowanej autorki, — wrażenia z Pomorza M. Dąbrowskiej „Jarzębinowa Ziemia", powieść H. Ceysingerówny „Drogami duszy", i nowelkę Bourget'a Wypadek samochodowy".**

## Sport.

### PIŁKA NOŻNA.

**Wyniki niedzielne.** Lwów: Czarni-Lechja 2 : 0 (0 : 0); Pogoń-Hasmonea 3 : 0 (2 : 0). **Warszawa:** Poznań-Warszawa 2 : 0. Warszawa grała w osłabionym składzie. **Katowice:** Amatorzy K. H. - Pogoń z Katowic 3 : 1 (0 : 1), o mistrzostwo Śląska. **Kraków:** Cracovia - Wawel 4 : 0.

### PO OSTATNICH ZAWODACH LWOWSKICH.

Słoneczny poranek jesienny ściągnął tłumy publiczności za rogatkę Stryjską na ostatnie — zdaje się — tegoroczne zawody w piłkę nożną. Publiczność rozdzieliła się nierównomiernie. Słabą frekwencję wykazało boisko Czarych. Mrowie zalegało natomiast trybunę i oba stojące parte'ry na boisku Pogoni. Zainteresowienie widocznie nie słabnie dla widowisk sportowych o dobrej marce. Zresztą tak Pogoń, jak i Hasmonea mają swoich zwolenników, dla których nie stanowi przeszkody ani wiatr jesienny ani przenikliwe zimno.

Ze spóźnieniem rozpoczęto mecz przyjacielski Czarni-Lechja. Sędzia p. Szargiel skrócił go o 30 minut, ułatwiając w ten sposób sobie i publiczności przyjrzenie się w części zawodom na sąsiedniem boisku. Czarni wygrali zawody z Lechją stosunkiem bramek 2 : 0, albowiem Lechja nie miała w bieżącym sezonie szczęścia do Czarnych i nie potrafiła wywalczyć na nich ani jednej bramki. Oceniając jednak grę drużyny Lechji na podstawie wyników z innemi drużynami i biorąc pod uwagę jej ostatnio wykazane walory sportowe, można było się spodziewać innego rezultatu. Bramki strzelił Sawka, który jest niezłym nabytkiem. U Czarnych spisała się obrona i bramkarz. O ataku nic innego powiedzieć nie można, jak to, co już nieraz z tego miejsca zauważono.

Rozczarowanie zgotowały widzom niedzielne zawody **Pogoń-Hasmonea.** Idąc na boisko oczekiwało się gry pięknej i spokojnej, bez potrzeby zdobywania punktów. Tymczasem tak ani w przybliżeniu nie było. Obie drużyny grają brutalnie i nie colowo, jak gdyby z przymusu. Pogoń nie osiąga rezultatu, na jaki ją stać. Bramki strzela w pierwszej połowie dr. Garbień i Słonecki zaraz na początku gry, potem następuje długa i męcząca, bo nieefektowna, kopanina, aż w końcu drugiej połowy „wydusił" Bacz ładnie strzeloną trzecią bramkę z podania Garbienia. Hasmonea pozostawała przeważnie w obronie, atak jej nie zdobył się na godne wzmianki wystąpienia. Sędzia p. Niedźwirski przez drobiazgowe prowadzenie zawodów psuł niejednokrotnie interesujące, choć rzadkie, momenty gry. N.

### LEKKOATLETYKA.

**Bieg na przełaj.** W niedzielę rozegrano w Warszawie drugi bieg drużynowy na przełaj o mistrzostwo okręgu. Długość biegu wynosiła około 8 i pół km.; start w Wilanowie, meta w parku Sobieskiego. Bieg drużynowy wygrała Polonia; pierwszy przybył do mety Szelestowski (Pol.), drugi Łukaszewicz (Pol.), trzeci Wituch. W roku ubiegłym drużynowo zwyciężyła drużyna „Orła Białego", a indywidualnie Fijałkowski z Warszawianki.

### KOLARSTWO.

**Międzynarodowe wyścigi we Florencji.** W biegu 40 km. uzyskano następujące wyniki: 1) H. Sutter 45 punktów, czas 1 g. 5 m. 58 sek., 2) Bottechia 38 p., 3) H. Pelissier 25 p. Jest to nieoczekiwana porażka dotychczasowego mistrza francuskiego w tym biegu H. Pelissier'a.

### LOTNICTWO.

**Raid 30.000 km.** Wielki raid Lizbona — wyspa Terre Neuve z przelotem nad Japonją projektują na marzec roku przyszłego portugalskie kluby lotnicze. W raidzie ma wziąć udział 5 hydroplanów. N.

**Czas odnowić przedpłatę!**

A. CZECHOW. 8

# CZARNY MNICH.

(Przekład z rosyjskiego H. L.).

(Ciąg dalszy).

Pocieszając Tanię, Kowrin myślał, że prócz tej dziewczyny i jej ojca na całym świecie ze świecą w biały dzień nie znalazłby ludzi, którzy kochaliby go, jak tych dwoje go kocha; gdyby nie oni, to zapewnie po stracie rodziców we wczesnem dzieciństwie, do samej śmierci nie zaznałby szczerej pieszczoty, tej niewinnej, nierozumującej miłości, którą obdarza się tylko bardzo bliskich ludzi. I czuł, że jego nawpół chorym, starganym nerwom, jak żelazo na przyciąganie magnesu, odpowiadają nerwy tej płaczącej dziewczyny.

Nigdy nie mógłby już pokochać zdrowej, silnej, rumianej kobiety, ale spodobała mu się blada, słaba, nieszczęśliwa Tania. Chętnie głaskał jej włosy i ramiona, ściskał ręce i ocierał łzy... Wkońcu przestała płakać. Długo jeszcze skarżyła się na ojca, na swoje ciężkie, nieznośne życie w tym domu; błagała, aby Kowrin zrozumiał jej sytuację; później stopniowo zaczęła się uśmiechać i wzdychać, że Bóg dał jej tak zły charakter; wreszcie rozśmiawszy się głośno nazwała siebie głupią i wybiegła z pokoju.

Gdy w jakiś czas potem Kowrin wyszedł z ogrodu, Igor Siemionowicz i Tania, jakby nigdy nic, spacerowali obok siebie wzdłuż alei i jedli razowy chleb z solą, gdyż oboje byli głodni.

V.

Zadowolony, że tak dobrze udała mu się rola pojednawcy, Kowrin poszedł do parku. Gdy siedział na ławce, pogrążony w swych myślach, usłyszał turkot powozów, śmiech kobiecy — to przyjechali goście. Cienie wieczorne poczęły osnuwać sad, doleciały go niewyraźne tony skrzypiec, śpiew, i to przypomniało mu czarnego mnicha. Gdzie, w jakim kraju lub na jakiej planecie unosi się teraz ta optyczna niemożliwość?

Zaledwie przypomniał sobie legendę i narysował w wyobraźni ciemne widmo, które widział nad łanem żyta, gdy z poza sosny, stojącej naprzeciwko, wyszedł cichutko, bez szelestu człowiek średniego wzrostu, z odkrytą, siwą głową, cały na ciemno ubrany, bosy, podobny do żebraka; na bladej jego, jakby martwej twarzy ostro zarysowywały się czarne brwi. Przyjaźnie kiwając głową, ten żebrak, czy też pątnik, bez szelestu podszedł do ławki i siadł. Kowrin poznał w nim czarnego mnicha. Przez chwilę patrzyli na siebie — Kowrin ze zdumieniem, a mnich przyjaźnie i jak wtedy trochę przebiegle i jakby z poczuciem własnej wyższości.

— Ale przecież ty jesteś mirażem, — przemówił Kowrin. — Po co jesteś tu i siedzisz na miejscu? To się nie wiąże z legendą.

— To wszystko jedno, — odparł mnich po chwili cichym głosem, zwracając twarz do Andrzeja. — Legenda, miraż i ja — to wszystko wytwór twej podnieconej wyobraźni. Jestem widmem...

— Więc nie istniejesz? — spytał Kowrin.

— Myśl, jak chcesz, — powiedział mnich, uśmiechając się zlekka. — Istnieję w twojej wyobraźni, twoja wyobraźnia jest częścią przyrody, a więc istnieję i w przyrodzie.

— Masz bardzo starą, mądrą i ogromnie wymowną twarz, jakbyś rzeczywiście przeżył więcej, niż tysiąc lat, — powiedział Kowrin. Nie wiedziałem, że moja wyobraźnia zdolna jest wytwarzać takie obrazy. Ale czego patrzysz na mnie z takim zachwytem? Podobam ci się?

— Tak, jesteś jednym z tyce niewielu, których sprawiedliwie zowią wybrańcami bożymi. Służysz wiecznej prawdzie. Twoje myśli, zamiary, twoja niezwykła nauka noszą na sobie boskie, niebiańskie piętno, gdyż poświęcone są temu, co rozumne i piękne, czyli temu, co wieczne.

— Powiedziałeś: wiecznej prawdzie... Ale czyż dostępną dla ludzi i potrzebną jest im wieczna prawda, jeśli niema wiecznego życia?

— Wieczne życie jest, — odparł mnich.

— Wierzysz w nieśmiertelność ludzi?

(C. d. n.)

—oxo—



Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kłodusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.